

W Niemczech 65.000 euro kary za zabicie osy?

Data publikacji: 5.09.2018 19:45

W sierpniu informowaliśmy o dużej ilości interwencji strażaków, dotyczących usuwania gniazd os, czy szerszeni. W Polsce osy uznawane są owady, które należy eliminować. W sklepach dostępna jest cała gama produktów, które po aplikacji do gniazda owadów zabijają je, jednocześnie eliminując problem. Jak się okazuje, nie w każdym kraju problem usuwania os jest tak prosty do rozwiązania, jak w Polsce.



fot. pixabay.com

W okresie letnim, siedząc w ogrodzie, na działce, balkonie, czy nawet w pomieszczeniu z otwartymi oknami, trzeba się liczyć z atakiem os. Bardzo często przyciągają je słodkie napoje, czy też jedzenie, znajdujące się na stole. W praktyce uznawane są za bezużyteczne, jednak w rzeczywistości są jednymi z pożytecznych stworzeń na naszej planecie - polują na muchy, czy też komary, a także odpowiadają za zachowanie równowagi w ekosystemie. Dlatego właśnie w wielu krajach znajdują się pod ochroną.

Osy to owady, które uchodzą za agresywne i niebezpieczne. Wprawdzie, gdy osoba nie jest alergikiem, użądlenie nie wiąże się z ryzykiem utraty życia, jednak w dalszym ciągu jest bolesne. Ryzyko śmierci po użądleniu, występuje tylko u osób uczulonych na jad, który znajduje się w żądłach os, lub po użądleniu kilkuset osobników – jak łatwo się domyślić, druga sytuacja jest raczej abstrakcyjna. Osy żądla często, uchodząc jednocześnie za stworzenia złośliwe.

Osy bardzo często są zabijane. W Polsce nie grozi za to żadna kara, co więcej odpowiednie służby (np. straż pożarna) w sytuacji, gdy gniazdo os w jakiś sposób zagraża życiu, lub zdrowiu ludzi, zajmują się jego usuwaniem. Inaczej sytuacja jednak ma się w Niemczech. Tam zwierzęta te znajdują się pod ochroną, a za zabicie tych stworzeń grozi nawet 65 tysięcy euro kary. Wysokość kary finansowej jest uzależniona od regionu, w którym doszło do zdarzenia i od gatunku osy. Za najbardziej pospolity gatunek osy, kara wynosi nawet 50.000 złotych, w związku z czym pozbywanie się tych stworzeń jest niezwykle trudne.

Wyjątkiem od zakazu zabijania os, jest sytuacja, kiedy styczność z nimi ma alergik. W przypadku uczulenia na jad błonkoskrzydłych nawet jedno użądlenie może spowodować wstrząs anafilaktyczny, a co za tym idzie doprowadzić do śmierci. W tym przypadku niemiecki ustawodawca przewiduje odstępstwo od reguły (zasadę tę można nieco na wyrost porównać do polskiej zasady obrony koniecznej) i osa może zostać zabita bez żadnych konsekwencji. W rzeczywistości, w klimacie, w którym znajduje się zarówno Polska, jak i jej zachodni sąsiedzi występuje około 600 gatunków os. Tylko osiem z nich jest gatunkiem żądłym i tylko dwa gatunki przez użądlenie mogą stanowić zagrożenie dla życia lub zdrowia człowieka. W praktyce jednak najbardziej popularny gatunek os uchodzi za agresywny i niebezpieczny.

W naszym kraju kraju za zabijanie os nie grozi żadna kara, gdyż nie są one uznawane za gatunek chroniony. Co ciekawe, w Niemczech nielegalne jest również niszczenie gniazd szerszeni, które w Polsce budzą powszechny strach. Jak się jednak okazuje, informacje dotyczące śmiertelnej dawki użądleń szerszenia w liczbie siedmiu jest tylko popularnym mitem. Szerszeń europejski, należący do rodziny osowatych, zasadniczo jest tak samo groźny, jak jego mniejsza kuzynka. Jego jad jest porównywalny z jadem os, czy pszczoł, a liczba toksyn w nim zawartych jest tylko nieznacznie większa. Użądlenie szerszenia jest jednak tylko bardziej bolesne niż użądlenie osy. Dla osoby, która nie jest alergikiem, nawet kilka użądleń nie zagraża życiu. Co ciekawe, zgodnie z badaniami, szerszenie, które wyglądają na bardzo niebezpieczne i agresywne, w rzeczywistości są bardziej pokojowo nastawione, niż osy i zdecydowanie trudniej jest je sprowokować do ataku. W przypadku szerszeni sprawa jest jednak mniej oczywista niż w przypadku os. O ile same osy są uznawane za pożyteczne, gdyż żywią się muchami i komarami, w przypadku szerszeni wygląda to nieco inaczej. Również eliminują z ekosystemu część owadów, uznawanych przez ludzi za szkodniki, jednak potrafią być prawdziwą zmorą pszczelarzy, gdyż w ich menu pszczoły są również pożądaną pozycją. Powodują również straty w leśnictwie i sadownictwie, gdyż nadgryzają owoce i niewielkie drzewka, powodując ich niezdatność

do sprzedaży.

Osy i szerszenie, pomimo niezbyt przyjaznego wyglądu, w rzeczywistości nie atakują ludzi, jeżeli nie czują się zagrożone. Niebezpieczeństwo występuje w przypadku zbliżania się do gniazda, gdyż te stworzenia, tak jak każde inne, czują się w obowiązku bronić swoją siedzibę. W praktyce jednak ich wpływ na środowisko pociąga za sobą zdecydowanie więcej pozytywnych skutków niż tych negatywnych. Jako stworzenia niezbyt popularne, są bardzo często narażone na ataki ze strony ludzi. Zapewne właśnie z tego powodu w Niemczech zdecydowano się na wprowadzenie zakazu zabijania tych stworzeń. Zgodnie z informacjami podanymi przez Deutsche Well, w Niemczech kary za zabijanie os nie są tylko fikcyjnym narzędziem prawnym, ale rzeczywiście stosowanym sposobem egzekwowania zakazu. Na chwilę obecną (wrzesień 2018) nie zastosowano jeszcze górnej granicy kary finansowej, najwyższa zasądzona kara wynosi 10 tysięcy euro.

W Polsce zgodnie z Ustawą o Ochronie Przyrody, za zabijanie zwierząt, podlegających ochronie (wskazanych w rozporządzeniu w sprawie zwierząt objętych ochroną gatunkową) podlega karze grzywny, lub aresztu. Przepisem wykonawczym do tych regulacji jest kodeks wykroczeń, w związku z tym grzywna może wynosić maksymalnie 5000 złotych. W przypadku powodowania istotnej szkody przy zabijaniu zwierząt z gatunków zagrożonych zastosowanie mają już jednak przepisy kodeksu karnego, które wskazują, że za taki czyn grozi nawet kara pozbawienia wolności do 2 lat. Lista owadów chronionych w Polsce jest długa, znajdują się na niej między innymi poszczególne gatunki mrówek, trzmieli, motyli, czy pasikoników. Osy, czy szerszenie aktualnie nie znajdują się na liście gatunków chronionych, jednak warto dwa razy zastanowić się, nim zdecydujemy się zabić takie stworzenie, mając na uwadze ich pozytywne oddziaływanie na ekosystem.

JŚ